



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

36835

I

KATOKOMP

P

8 flw 1878. I. 105.

Test. 5674.



36835

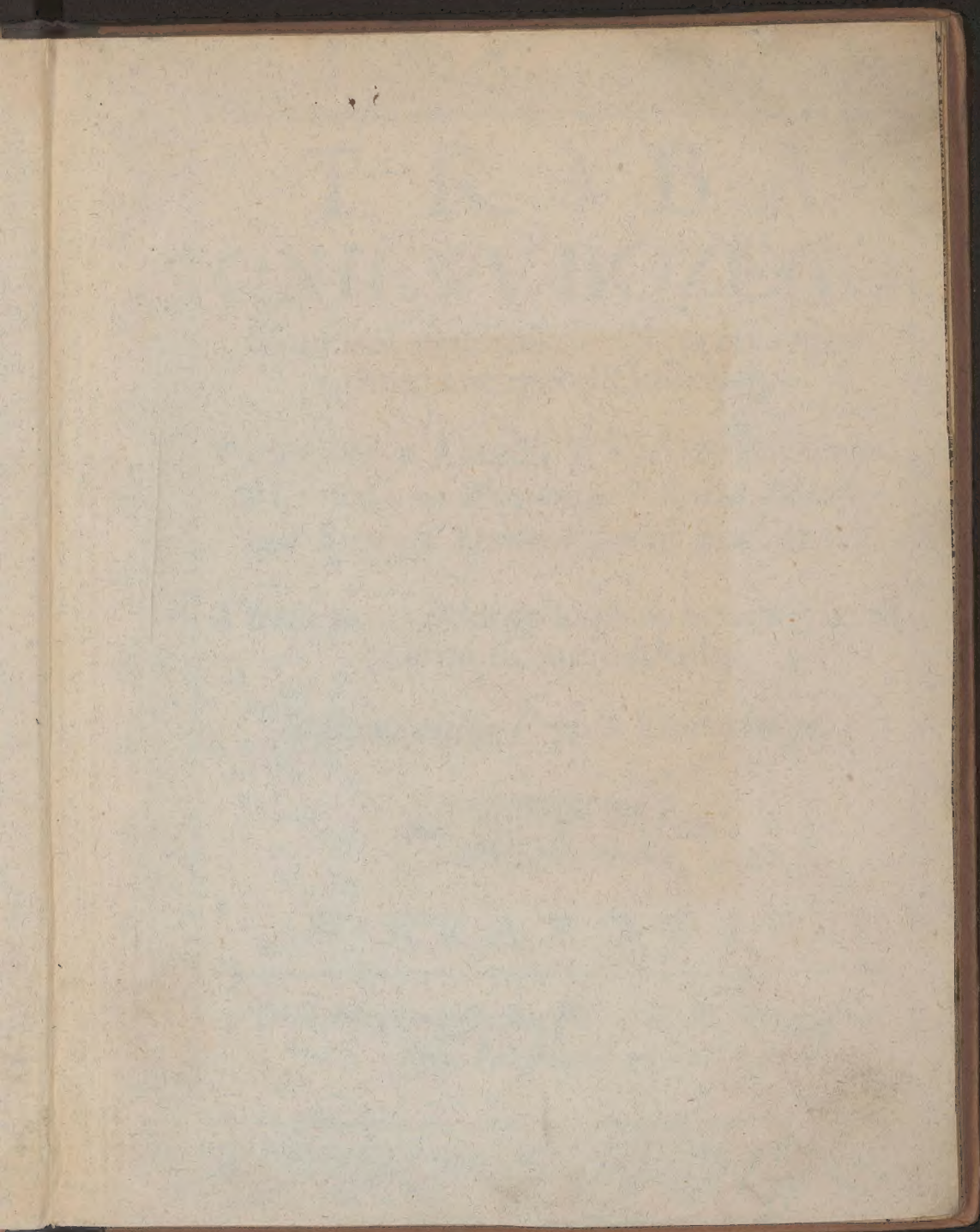
I

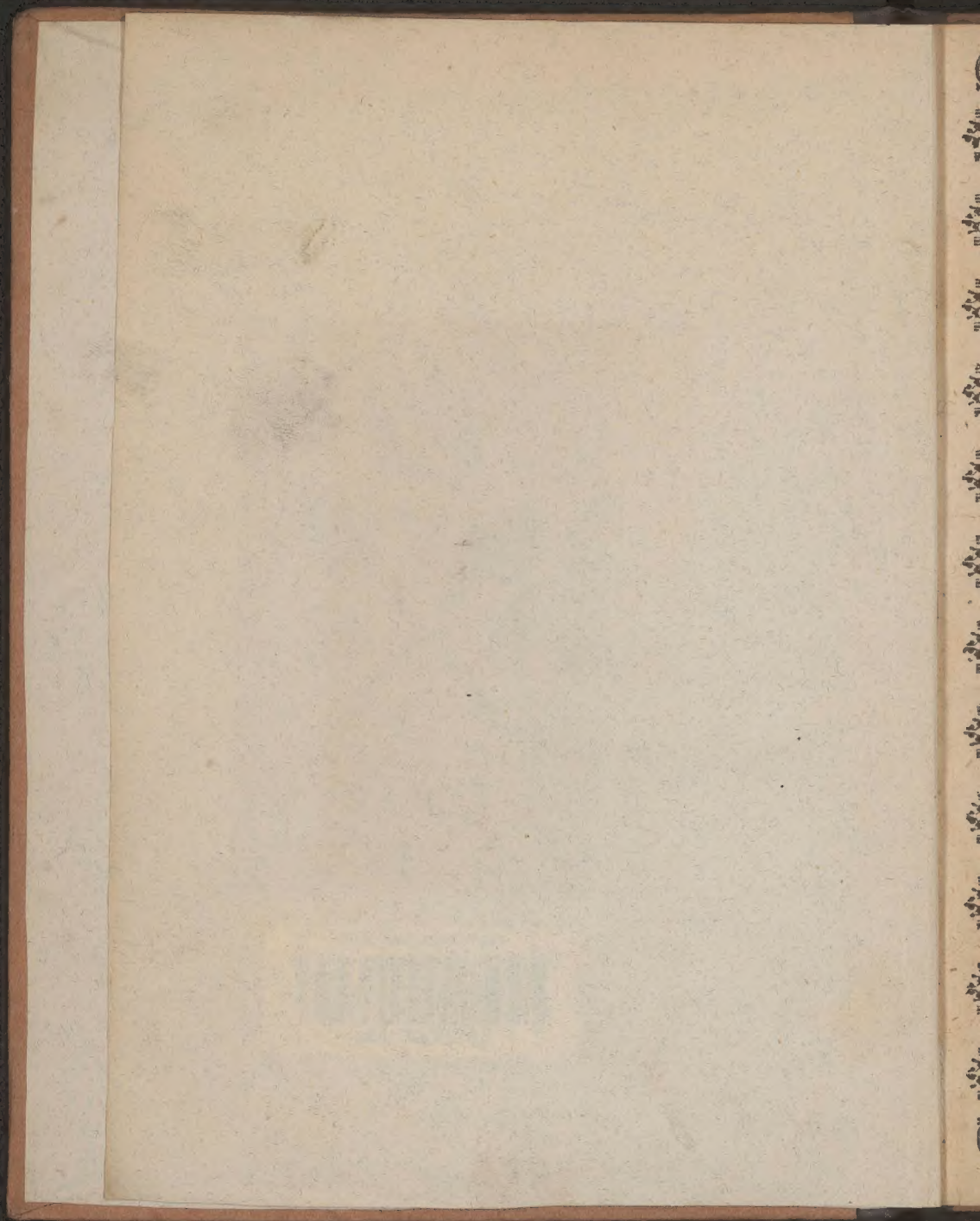
Biblioteka Jagiellońska



stdr0000245









# T R A B A GNIEWV BOZEGO

Gromiaca grzesznikow : Ná przestroę y  
vpamiętanie narodu ludzkiego.

*Wystawiona w Komecie Roku 1618. Miesia-  
cá Grudniá, od Wielebnego Księdza Mátthe-  
usa Bembusa Doktorá Theol: Soc: IESV.*

A teraz przez iednego Káplana terážnieyszym  
czasom Accomodowana.

*Zdzwoleniem Vrządu Duchownego.*

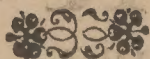


W K R A K O W I E,

---

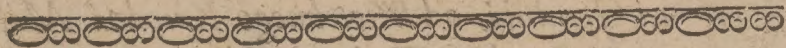
*w Drukárni, Lukásá Kupisá, I. K. M. Typográphá,  
Roku Páńskiego, 1648.*





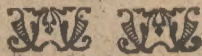
Wolay nie przestaway / y opowiaday ludowi me-  
mu grzechy ich. Isaie 58.

Sprawniedliwość z Niebá poyrzáá. Psal: 48.



A P P R O B A T I O.

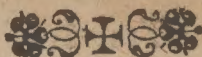
**I**Mprimatur Iacobus Vstiensis S. Theol: &  
Iuris V. Doctor Librorum Censor. Manu  
propria.



W 1536 KOWIE

T





# T R A B A

## G N I E W V B O Z E G O .



Człowiek Bog z natury swojej jest dobrośliwy / ná stworzenie swe łaskawy / y miłośnierny : iż iednak do tego jest sprawiedliwy / y y byt iako się bardo ciężko grzechem wraza : bydyś inaczey nie może / ieno iż gniew ná zemśczenie / y pokaranie złości y nieprawości ludzkiej / znaleźć się w nim musi. **O** czym poważnie wspomina Mędrzec każdego grzesznika. *Eccli. 5.* Nie mów tak : Zmiłowanie Boskie wielkie jest , zlituje się nad wielością grzechow moich. Miłosierdzie bowiem y gniew prędko się od niego przybliżaia , a ná grzeszniki pogląda gniew iego. **O** których słowach / nie gani tego człowiekowi grzesznemu / aby w grzechy wpadł / nádziała się miłosierdzia Boskiego / do przestępcy powstała y pokuty dźwigał : bochy to była Káymowska rozpacz / rozumieć / iż miłosierdzie Boże grzechami iaktami zwyciężone bydyś może / aby go ná odpuszczenie / iuż więcej dostawać nie mogło. Ale to napród gani / y tego broni / aby kto w nádzieie zmiłowania y łaskawości Boskiej / więtszego sobie do grzechow pochopu / y pobudki nie czynił. **N**á czym się ich wiele znaczenie osukiwa / y o niebezpieczność zbawienia swego przychodzi. **J**ako pisał Augustyn święty. *Tract. 33. in Ioan.* Nádzieia się prawi ten osukiwa , który tak myśli. Dobry jest Bog , miłośerny jest Bog , więc będę czynił to co mi się podoba , y co mi się zechce : puszcze wolny cug chuciám moim : wykonam zadości dusze moiej. **A** to dla czego ? Bo miłośierny jest Bog , dobry jest Bog , łaskawy jest Bog. **T**en dla nádzieie jest niebezpieczen. **G**ani ieżce w pomienionych słowach Mędrzec y to / gdyby grzesznik ná śmó się miłosierdzie Boże ocalać / gniewu Boskiego ięółá zapomniat : y dla tego mówi /



## Trabá

2  
 iż przy Bogu / jest iáko raczy slugá / miłosierdzie : ále też záro-  
 wno jest y gniew : y obá sa ná skínienie y rostázanie Boże goso-  
 wi : y iáko sie skwápliwie do człowieká z rostázania Bożego po-  
 ryma miłosierdzie / áby go ráutowáło y ciefyło ; ták też nie mie-  
 skánie człowieká ná pokáranie y zgubę iego / gniew dopada. A la-  
 tego tenże Augustyn święty ták náinnym mieyscu mowi ; *Nie*  
*in Psal:* *sobie niech nie pobláza , áni obiecuie niekárnósci , dla m tosier-*  
*100.* *dzia Bożego ; bo jest sad . Nie mowmy ták ; Przepuszcza zá-*  
*nuse Bog . A tom wczorá to zbroit ; á Bog przepuszcit : zbroit y*  
*dzisia , á Bog przepuszcza : uczynię y intro ; iż Bog przepu-*  
*szcza . Patrzyś ná miłosierdzie , á sadu się nie boiś .* Przydás-  
 ie náwet y to Miedrzec o gniewie Bozym / iż ná ludzkie grzeszne wstá-  
 wicznie poglada / exekucya spráwiedliwosci Bozey chcąc nád nie-  
 mi co przedzy wykonać. Co nie raz z dozwolenia Bożiego uczy-  
 ni. Zgrzeszyła siostrá Moysesowá Mária przeciwo Bogu /  
 ná brátá sie swego hárdym y wsczypliwym izykiem puszczájac :  
 nie zborgował iey gniew Boży ; ále ia naglym záraz tradem po-  
 kará. Obrazili tákze ciężko Bogá / Kore / Dáthán / y Abiron  
 Num: 16. z ádherentámi swemi / przeciwo Moysesowi y Áaronowi  
 zwiérzchnosci swoiey / swowolnie sie buntuiac : wypadł z trza-  
 skiem wielkim ná nie gniew Boży / y niesłychána kásń obálił / bo  
 sie pod nimi y namiotámi ich ziemiá rozstapilá / y żywo ich pozár-  
 Alt: 12. sy / do przepásci piekielnych zepchnelá. Tákze y ná zgubę Hero-  
 dá Krolá gniew Boży nie záspal. Siedzac ná Máiestacie swo-  
 im wbrány po Krolewstwu / czynił rzecz piękna y wymowna do  
 poddanych swoich : nástapil po mowie iego nagly / pochlebny  
 wshyllich okrzyk / Bożkie slowá woláli / Bożá wymowá nie  
 ludzka / z czego sie on w pyche podniosł / cóś Bożiego o sobie há-  
 dzie rozumiec. A w tym gniew Boży / iáko ná goracym do nie-  
 go przypadsy / robakámi go iákimis zárázil / od ktorych ziedziós-  
 ny / nieszczesliwie żywotá swego dokoná. Jest tedy gniew iá-  
 ko slugá iáki Boży raczy / y porymczy / ktory z grzesnikow nigdy  
 ná swego nie spusci ; o zgubie y zátráceniu ich / by iedno spráwie-  
 dliwos



## Gniewu Bożego.

3

dlivości Bożej dekret wyszedł / wstawić nie przemyślając. Jest  
 iako strzala / która w łuku napiętym założona / spuszczenia tylko  
 samego ciecimy czeka / aby tam gdzie nie mierzano / mało nie  
 wmgnieniu okła przypadła. Bo także gniew Boży / czeka spras-  
 wi. dlivości Bożkiej rozkazania y pozwolenia / aby natychmiast  
 z przedem wielkim / w grzesznego niepokutuiącego vgodził. Wspo-  
 mina o tym łuku y strzałach Bożych / Dawid. *Iezeli się prawi* Psal. 7.  
*nie nawrócicie, tak swoy wyciągnął, y zgotował go, y na nim za-  
 tożył naczynia śmierci:* to jest / strzały śmiertelne gniewu y ka-  
 żni swojej. To acz tak jest / iż gniew Boży jest tak stary y pope-  
 dlimy na ludzkie grzeszne / iż często bez odwołki mści się nad nimi  
 krzywdy / y kontemptu Bożego. Nam przyczyny ważne / Kto-  
 re nie na te strony raczy przeważać.

Naprzód Piśmo święte tego nie wszystko wzy / iż i równe /  
 pospolite / ciężkie / niekarne iakiego narodu grzechy / frogim też  
 a pospolitym karaniem / iako głodem / powietrzem / mieczem /  
 wojną / zwykł Bog Wszechmocny karać / y na takie karania wodze  
 sprawiedliwości y gniewowi swemu seroko rozpuszcząć. Iż zaś  
 są grzechy takie / to jest / równe / pospolite / ciężkie / niekarne / w  
 tey się koronie znaydują / y owżem iż seroko brzęgi prześledy /  
 iako powodzi wielkie wylały / iako nakrótcey będą mogli pokazać.

Każdego iednák Czytelniká prośa / aby bez wraży to co się ni-  
 żej napíše czytał / pomniac na one madre świętego Hieronimá  
 słowa / iż generalis disputatio vnus personae iniuria non est.  
 tego co się w powszechności mowi / niékt sobie za swois osobną  
 krzywdę brąć nie ma.

I.

Jawny v nas grzech jest / a bázro się spopolitował / bluźnis-  
 nie wiary świętey Chrześcijańskiej Kátholickiey / przez rozmaite  
 błędy / herezye / schizmy y tácerstwa. Ten grzech w Piśmie świę-  
 tym żowie się cudzołóstwem duchownym: bo iako cudzołóstnicá  
 mimo Málzonká swego / Ktoemu wiary raz danej powinniá dos-  
 trzymać / ma swoje w inšey męszczynie vpodobanie / y miłość  
 swoje do Kogo innego obraca: tak duśá każda Chrześcijańska Kto-

ra wiás



ra wiara Kátholicka Bogu do śmierci chować ná chrście świę-  
tym przyrzekła / zá błędami Zeretyskimi idac / Bogá prawdzi-  
wego odstepuie / y znacznie mu się przeciwierza / bárziesię w  
tym Kochając / co sobie w głowie zá artykuł wiary omylnie wno-  
wiała / á niżej w tym / co iey Kościół powszechny ze wszytka Do-  
ktorów świętych stárożytnością podaje. Jest też ten grzech du-  
chownym bálwochwálstwem / bo każdy Zeretysk bład swoy y  
mniemanie / zá Bogá sobiema / y poważa.

O takie zaśie duchowne cudzołóstwo y bálwochwálstwo  
nabárziesię y nacięściesię lud Żydowski Bog srogimi plagami /  
náostáték ciężka długa nieprzyjacielska niewola / áż też náko-  
niec y ostatnia zguba karał. U nas w tak srogię Koronie / iáż  
się się herezye y błędy w wierze s. Kátholickiey przeciwne znáye  
dula / ták jest rzecz iásna / iż dowodu żadnego niepotrzebuie. Aby  
nie był inny bład / tylko tych co Bogá Chrześciáńskiego w Troy-  
cy Przenaswieszczy iedyne go / iáż stodze y bluźnia / żydowskiego  
y Máchometáńskiego / Pogáńskiego ná iego miejsce Bogá / o  
którym nigdy zá dawnych lát Polśá nie słyszá / mocno forytus-  
iac y wprowadzając / słusniebysmy się zá to niełnośne všom y  
sercom Chrześciáńskim bluźnierstwo / wielkiego á iáwnego ka-  
ránía Bożego mieli obawiać / iáżo zá iáwne / á nie kárne  
w tey Koronie duchowne cudzołóstwo y bálwochwálstwo.

Deut: 32.

Godzi się tu przypomnieć poważne słowa Móyseszowe / ktore  
w głos Żydom mówił: Rozdrażnili Páná w cudzych bogách  
y w brzydkościách do gniewu pobudzili: nowotni y świeży bo-  
gowie przysli, którym nie dawáli czci Oycowie ich. Obaczył  
Pán, y do gniewu się pobudził, iż go rozdrażnili Synowie y corki,  
y rzekł: Zakryję twarz moię od nich, y będę się przypátrował  
końcom ich: bo zły przwrotny naród jest, y synowie niewierni.  
Oni mię przegniwáli tym, który nie był bogiem, y w márno-  
ściách swoich rozdrażnili; á ja też drażnić ie będę w tym  
który nie jest ludem, y w głupim narodzie gniewać ich będę.  
Ogień zapalił się w zapalczywości moiey: zgromądzę ná nie  
złe,



## Gniewu Bożego.

5

*złe, y strzały moje wystrzelam w nie. &c.* To się v nas też raz w Koronie dzieje. Drażnią srodze bluźniercy Boga w Troycy iedynego / inšego Boga wielu person niemáiącego / po Żydowsku / Turecku / Máchometáńsku / y Pogáńsku / miásto niego wyznawáiąc / znówotnym y świeżym Bogiem do nas przyšli / ktorego nigdy za Boga oycowie ich / y nášy stárzy Polacy nie ználi : ktorzy się od sámeego przystánia ná wiárę Chrześciáńską / Troycy świętey Bogu prawdziwemu kłániáli / y pod tym imieniem Kościoły iemu budowali. Widzi to Pan Bog / y do gniewu się pobudza / dla tego iż go synowie y Córki iego tym znówotnym obcym bogiem bázdo drażnią / y dla tego wielkie podobieństwo / iż on też téż Koronę / przeż lud ktory Máchometáńskiemu bogu służy / táł często drażni. A podoba się wam bog Máchometáński / iedni mu służyć / drudzy służby iego poimnazanie y rozszerzenie cierpicie ; mieycieś Máchometány y Scizmátyki za Pány / niech was táł prowadzą / gdzie służbá Máchometáńskiego nabárziesy pluży.

Z zalem się to wielkim / á nie dla wragáńia iákiego uchoway Boże piśe. Nie dziśw tedy / iż Bog tákimi grzechámi y sprośnościami iáwnemi bázdo / y nieukaránemi obráżony / Tátárskim Pogáńskim okrucieństwem / y Scizmátýckim / ten lud táł często karze / y w niewola miedzy drugie Grefi / pod ciężką Turecką reka stekájące / zágáńiać dopuścza : á iż popráwy żadney choć po táł czestym surowym náwiedzeniu nie baczy ; táł się ná kráie Ruskie záluie y przegraża / iáko się kiedyś ná Kráinę Żydowską v Jáiáśá záłował / y przegrażał. Ná czymże was mam więcey kárác, ktorzy przyczyniacie przestępstwá, kázda głowa chora, á kázde serce záłosne. Od stopy nogi, aż do wierzchu głowy, nie máś zdrowia : ráńá y śiność y spuchły raz, nie jest záwiazány, áni lekárstwem opátrzony, áni oliwa zmiękczo-ny. Ziemiá wásá spustošona, Miásta wásé ogniem popalone. Kráinę wásę przed wámi cudzoziemcy požeráia y spustošeię. iáko w zburzeniu nieprzyiacielskim. Y zostánie się cerká Syonśka

(to

( to iest Miásto Jerozolimskie ) iáko chłodnik w winnicy, y iáko budká w ogrodzie ogorkowym, y iáko miásta ktore burza.

## II.

A on drugi grzech w tey Koronie / tákże iáwny y niekárny / iáko óleżkiego Boskiego zemścićcia cześć nie ma? to iest / gwałcenie y zmazanie miejsc swiatych Kościołow / ná službę Bożą oddanych y poświęconych. Iż opuścić to znieważenie y zgwałcenie / ktore miejsca swiete v nas / od ludzi nie Kátholickiey religiey cierpia; tego przepomnieć się nie godzi; ktore od samych Kátholików nieważnych / swiętka krzywda y obraza Boska ponoża.

Theodozyusz Cesarz pobożny / právem pospolitým to mocno wárował / áby niéktó bronía y żelázem do Kościoła nie wchodził.

*Baro:tom:* Tych, práwi, którzy z bronía wchodząc do Kościołow śmieia, áby 5.A. 398. tego nie czynili, upominamy. Anápotým roskázuemy, áby z temi którzyby opásáni bronía w iákimkolwiek kacie Kościoła, ábo v kościelnego płotu wewnątrz, ábo zewnątrz, byli znaleźieni sami duchowni. zá powážnością Biskupia o to czynili, áby broń odpásawszy, ná pewnym miejscu złożyli, ubezpieczymy ich, iż w Kościele ráczey religia y światobliwość miejsca, niż bronía iáka będa obronien. A co wiásta sam ten Pan / choć Cesarstwi vřad ná sobie nošac / broń przyboku máiac / do Kościoła wchodzić mogli; lednáť dla wczciwosci miejsca swietego / y dánia poddánym przykładu dobrego / broń w sieni Kościelney odpásował y skłádał. Bo ták o sobie piše: My którzy słusznego pánowánia, broń záwsze okolo siebie mamy, y którym bez uzbroioney straży y drábántom bydz nie przystoi, gdy lednáť do Kościoła Bożego wchodzić mamy, przed Kościołem broń zostáwuemy, y oným samę Koronę znak Máiestatu nášego Krolewskiego, pokornie skłádamy. Etc W tákim ná on čas pošánováníu v Kátholickow miejsca swiete y Kościoły byly.

V nas tákiego práwa nie máš; ále rzeczy światobliwa / y do zátrzymánia wczciwosci Kościolom winney / bázno naležaca bylá řiedyby y v nas táké práwo vchwalono / áby przynas  
mníey



mniej w ow czas / kiedy w Kościolach seymisuią / nikt z żadną  
bronią wchodzić na miejsce święte nie śmiał. Co iż się nie zachow-  
ywa / y owsem iż się zachwáli ludzie / ábo zaście iakie z kim mäs-  
iać / naybärziesy ná ow czas bronią w Kościele opátruia ; do  
brzydkiego / y w Polsce podobno nigdy przed tym niesłychanego/  
Kościółow gwałtu y posromocenia / poczęło náostatel przycho-  
dzić. Broni ná się w Kościolach tak bezpiecznie / iáko ná v licyábo  
w karczynie iakiey dobywáia: kreć przelewáia / y ona Páwimenz-  
tá Kościelne / áz się y ofkarzom dostawa máša ; strzeláia do siebie  
iáko w wpykowanym woystu gesta strzelba / trupow niemáło  
iáko ná wolennym poboiowišku w Kościele po takich Seymisách  
y zjazdách drugdy zostáwuią: á to czynia nie tak z stráfunku y z nie-  
spodziánego zawaśnienia / iáko vmyślnie ná to się dobrze záśádsi-  
wszy y przygotowawszy / forteca sobie iákás ná nieprzyiacielá z  
Kościółá / y plác do zemśczenia nieprzystoynie czyniac.

Jáki to śfárády w narodzie Chryściánstwie exces / trudno to  
wypisáć / gdyż y pogánstwo sámó / bálwochwalnic swoich / iáko-  
żywo by tak śfárádzic y sromocić nie śmiało. Turcy do swych  
meczetow bez broni wchodzi / nierzkaż áby iey ná się tam doby-  
wáć mieli. A v nás to w Páństwie Kátholickim nie nowiná / w  
Kościelie nie iednego zábić / zamordowác / y krwá ludzká miejsce  
święte splugáwić. A co gorša / o tak wielká niesłychána krzy-  
wda Boża / y o takie miejsce świętych zelżenie y zesromocenie / y swa  
wola zbyt wyuzdána / nikt právem nie czyni. Ná żadnym Sey-  
misu ártýkułu o tym nie uczynia / áni postępkú právneho ná ten  
exces nie námowia. Innych swoich prywatnych krzywd ábo  
vrázow / vmieia ná Seymisách dochodzić / y im kwoli ártýkuły  
krowác: Bogá samego y domu iego krzywdá / nie jest táka / áby  
o nią słowo rzec / y iákim ártýkulem czynić mlano.

Seymisowáli kiedyś przodkowie násy w Kościolach / dla  
tego / áby iáko przed Bogiem / w pálacu iego / y przybytności An-  
yółow y świętych iego / zgódnie / iednomyslnie / z boiáźnią Bożą  
o Rzeczypospolitey y dobru iey námowy swoje mieli ; ále teraz opáć

sie dziele. Boiażń Boża idzie powoli wżápomnienie / weźliwość  
mieysc swiętych ginać poczyna: drudzy seymkowác máia / ná  
zwády y przymowki sie ráczy y mordy do Kościółow niź ná ży-  
gliwe y spokojne dobrá Rzeczypoisp: obmyślanie schodza. A wiec  
chcemy áby domow/ włości/ y dostátkow nászych / Pan Bog od  
Tátársyná y nieprzyaciół z osobliwey opátrznosci swoiey bro-  
nił / á my o frzywodeiego / o zgwalcenie domu iego swiętego / y ies-  
dnym sie artykułem zástawić nie chcemy? Boie sie iz to iest wielki  
znál / wderzenia w nas inściwey á nieznosney reki Páńskiey.

Chytájac Zistorye znáydzie / iz ludzie pospolicie po tákowych  
gwaltách / mieyscom swiętym wyrzadzonych / iáwney sie iákiey  
á pámiestney pomisty Páńskiey obawiali. Sokrates Zistoryk  
Kościelny stáry piše / iz w Konstantynopolu niewolnicy Páná  
iednego / przez srogosć y okrucieństwo iego zbiegli / y do Kościoła  
wpádli / y do oltarsá sie z bronia rzucili: y tym co oltarzowe slu-  
żby odprawowác mieli / ná prześfódzie byli / á ni komu do siebie do-  
byte bronie w rękách máiac / przystąpić nie dáli: y ták w obronie  
swey / chudźing iednego Kleryká zabiwszy / á drugiemu rány zádá-  
wszy / sám sie tez z desperácyey pozábijáli. Ták tá rzecz ludzie ná  
on czas obeślá y postrábylá / iz ieden (mowi ten Zistoryk) rzekł:  
iz to zgwalcenie Kościoła, czymś z tym miástu y Páństwu groziło.  
Y tenże przywodził ku temu te dwá wierszyki nieiákiego Poëty.

*Nam sapè signa talia dari solent*

*Cum sacra sedum templa polluit scelus*

Y nie omylił się ná tym przydáie Sokrates: bo zátym rozruch ieden  
y mieśanin á ludu pospolitego nástąpił. A wśáfze z tey okázyey  
y przyczyny pobożny Pan Theodosius / práwo ono ktore sie wyżej  
wspomniáło o bezpieczeństwie Kościółow swiętych / áby do nich  
z broniámi nie wchodzono uczynił / Páná Boga tákim práwem /  
zá on wielki exces / iáko mógł blagáiac.

Ale nie dźiw / iz to rozumienie v Chryześcian było / iz gwałce-  
nie Kościółow / znáczna plaga Bośka miáło sie niepochytnie  
plácić / poniewáz y sám Poganie ták rozumieli / iz ták nieprzystoy-  
ny po-

ny po-



gorę otrzymaly. Dozwala prawo nasze przysięgania / y odprzysięgania / z czego złość y przestronie sumnienie powod bierze / aby kto raczy Boga fałszywym imienia tego świętego braniem obrążyć / niż z przegrana odprawa odcysć miał. Smaczna siato zda człowiekowi Boga sie nie boiacemu / źle przysiądz / á co wielkiego zyskac / albo z wielkiej škody wynisć. Mysli sobie drugi: łascniejszy z Bogiem sprawa / wypowiadam sie / á com wygrał / tom wygrał. Jaka to lekkość y despektowanie Boskiego málestatu / każdy ná oko widzi. Moglyc te prawa do przysięg wstąpiace / kiedy byc słusne y pożyteczne / kiedy wiatra boiaż Boga / y przysięgi wielkie poważanie między ludźmi / z ciśniejszym sumnieniem bylo / kiedy ludzie raczy swego wstąpić / niż ábo sami przysiądz / ábo drugiego do przysięgi przywieść woleli. Ale teraz iako sie sumnienia ludzkie rozprzestrzenily / iako boiaż Boga nawatlała / y poważanie przysięgi wielka poszło / słusnieby takie prawa / iako mniej pożyteczne ná obrone prawdy / y pokazanie sprawiedliwosci / poprawa ábo limitacya iaka wsiac miály.

Osmiela tez ná fałszywe przysięgi wielu bezdenne laskomstwo. Idzie o splachec roley / y sam przysięze / y drugich niczego niewiadomych zá pieniądze do przysięgi zwiedzie / á poddanym koniecznie przysiądz roztaze. Bacza wszyscy iz trzebieczy / y owsem sie puka sprawiedliwosc : á iednak to y nas idzie. A Sedziowie iako Bogu / y sumnieniu swemu w przysięgách swoich prawi ? Przysięgáia drudzy / iz sie o vřad sadowy / áni przez sie / áni przez drugich nie stárali / á iako imie Boskie stráslive w vřta swoje bráć smiecia / dźmucia siatemu ci / z ktorem i o vřad cicho prábytkowali / dźmucia y owi / co wiedza iz sie sami ná vřad obráli. Przysięgáia tez wedluga samego prawa y Boga sadzić / ná krew sie / po winnowáctwo / laskę / zachowanie / pożytki nieogleduiac / iako temu obwiazkowi srogie mu dosić czynia / Boga czasu swego sadzić będącie : ále widza y ci / co do nich wpminalámi Sturmowali / y przedarowaniem fawor y dekrety sobie kupili. y maś oto Bog ná wieki milczec / y áa to znieważenie imienia swego / tak swowolne /

Leuit. 19.

ne / gaste / y bęspieczne nigdy się nieuymować? Nie będzieś krzywoprzysięgał, mowi Bog przez imię moje, y nie będzieś mazał imienia Boga twego. Ia Pan. to iest / wiedź o tym / iż iáko Pan o krzywdę y lekkość moje czynić będe. A y Proroká Jeremiaśá ták mowi: Iesli odeymieś obráżenia twoie od oblicza mego, nie poruśysz się: y będzieś przysięgáć, żywie Pan w prawdzie, y w sadzie, y w spráwiedliwości (to iest prawdźiwie / rozsádnie / y wważnie / y spráwiedliwie.) Jáko by rzekł Bog: Iesli ináczey uczyniś / rusz cię z mieyscá / ludu moy / y Rzecz-  
 VI. pospolita twoie wywrocę.

Szoste w tym porzadku są grzechy / przeciwno starbowi pospolitemu / to iest / drápánia y hárpánia pieniędzy / Poborow / Cel / Myt pospolitych / á hárpánia w żywe oczy / niekárne. O Pobory iáké trudności / iáké háłasy / iáké żláлды / namowy / kósty ná Semyách bywáią: á wietsza ich część y drugich w skrzyńce zostawa. Wedle stárych kwitow do stárbu oddawáią / á ostátek kędy: starza się iednáć ná gaste Pobory / á iż nie wiedza gdsie y iákó się obracáią: á sámi z nich tyia / y intrat sobie przyczyniáią. A Poborcámi czemu się bydź domagáią? czemu się tego wrzędu dokupula? czemu ták wiele obiecuią? czemu ináczey Poboru požwalać niechca / ázby ten ábo ow Poborca był / iezeli z tego wrzędu silno á kłusto nie kápie? wdáią iż Clá / Mytá / Składne / Czopowe / ták wiele czyni: á ono w diwoynasob drugdy dochodow tákich wiácey prawdá znáyduie. Dawayze pewnym osobom / Celniku y Mytniku / ábo ktoryś Czopowe náiał / niemáże iurgielty / ábo honoraria. Pytáy czemu? Sic volo, sic iubeo, mam ia też mieć swoje z tego obrywká. To iákomstwu sámesmu w brem / bo dobrych niewinności to bynamniéy nie tyka. Pły nie ieszcze kto státkiem do Gdańská z żbożem: żeby Clá ábo Mytá wšedł / przysięze / iż wšytko swoje wiezie: á cudzego / ábo kuzpnego wietsza połowicá. y ták starb żnáczna wymá cierpi. Toż się y o inšych rzeczách ktore ná przeday chowáią rozumieć má. Wraca się ze Gdańská / iżeby tákże nic nie dáć / przysięze / iż to co  
 wiezie



wieście / ná własną swoje potrzebe wieście: A on połowicie wie-  
 śta ma wola przedać. Nic y to v nas pod obronę y imię swoje  
 towary cudze Kupieckie brąć / áby od nich nie mycono. Łąkom-  
 stwo niezmierne tych niesprawiedliwości y drapaniny nauczyło.  
 á iż się wyżył nie iednemu przepiecze / to ieższe wieśćta do złego  
 pobudła. Ponieważ tedy przeciwko temu okrutnemu Łąkomstwu  
 kárność ludzka w powinności swojej wstawa / musi Bóstka ná  
 iey miejsce nastąpić. Bać się potrzebá oney srogiey pogroźki kto-  
 ra pogroził Bóg Żydom v Jeremiaśa Proroka. *Meſczyzny* Jerem: 16.  
 *mówi, z niewiadła poimáia, y przeniósł się domy ich do obcych,*  
 *także role y żony, bo wyciągnę rękę moję ná obywatela Ziemie,*  
 *mówi Pan. Bo odmnieszego aż do wieśćtego wszyscy zá takom-*  
 *stwem się wdáli.*

## VII.

Siódmy grzech jest iáwny bárzo y pospolicz / hárdy y pyśny /  
 á do tego beśpieczny y niekárny / stanu prostego mieyskiego / od nie-  
 ktorych swowolnych Szlachciców wciśnienie / wżgárdá / wkrzyw-  
 dzenie / y podeptanie. Co nie Szlachcic / by nie człowiek v dru-  
 giego tak zá ládá okázy / znieważenie y despekt odniesie / wstępy  
 bie takie potwarzy y złorzeczenia / ktorych wśy Chrześciańskie  
 przypuszcząć y znosić nie mogą. Borguy Nieśczęćcinie Szlach-  
 ców / bo musiś / bo cie despekt potká. Zborgowawśy / pole-  
 cay się często Bogu / ábyś swego odyskał. Wpominś się / żbadać  
 cie raz chędogo : druga raz odpráwia z niekáska / do práwac vka-  
 za : pozwieś / áż się ná cie przegrazá / áżes ty zdrowia swego nie-  
 beśpieczny. Máś corkę z posagiem dobrym / możec iá porwać  
 káždy kógo boiaśń Bożá y poczeiwe nie hánuie. Wędzień potym  
 czynił o takowe porwanie / áż ciebie samego w więzy weźma /  
 okupuyze się / ábo się z zdrowiem po tálemych Priy Katách. A  
 niebożetá rzemieślnicy / iákie często krzywdy / bicia / guzy / przy-  
 robotách swoich bez winności odnośa. A wybie drzew y wysięc  
 do wczetwego Nieśczęćciná / á samego despektami nákárnić / y  
 ná rynku ábo ná vlicy / rozciągnawśy / sromotnie y okrutnie po-  
 bić / y to v nas wolno. A od takich gwałtow / áni sami Burmi-

strzowie / choć Krolowſki wrząd ná ſobie noſa / nie ſa beſpieczni.  
 Tákſe y Kátuſom / y twierdžam Mieyſkim gwałty ſie dzieia.  
 Ták ſwawoleńſtwo kiedy ſie do niego niekárnoſć przywiażę / ná  
 práwo ſie káżdego śmieie puſzczáć / y kópce wſytkiey przyſtoyneſci  
 zrzucáć zwykło. Nie wráſi ſie tym żaden Szlácheic / Ktory choć  
 w wyſſzym ſtanie ſtromnie żyie / y káżdego przy práwie ſwóim  
 zoſtáwuie / y choć chudego y niſzſzego chárwym oliem nie przenoſiſ  
 kto ſie jáſie czuie / niech ſie ná ſwoie nieſtwore y pyche / nie ná pra-  
 wdę gniewa. Potrzebá ſie báć / iż te nieprzyſtoyna ludziom  
 Chreſciánſkim gornoſć y wynieſtoſć Bog / Ktory ſie pyſnym  
 ſprzeciwia / Inácznie wrychle poſtlumi y poſtromoć. A Pogánom  
 niewiernym pychy y chárdoſci ich Bóg wyrwáć nie mogł. Bo ták  
 mowi: y *Iſaie - 16.* *Proróká: ſłyſſelichmy pyche narodu Moáb, py-*  
*ſny ieſt bárzo: pychá iego y hárdoſć iego, y zagniewanie iego,*  
*wieć ſe niź moc iego. Dla tego zányie Moáb do Moábá, wſytek*  
*myć będzie. Abowiem przedmieſcia Heſebon ſpuſtoſone ſa: á*  
*winnice Sábámá, Pánowie Pogánſcy wycieli &c.*

## VIII.

C ſmy w porządku grzech ieſt / nowa látáſ Polityká / ábo  
 ráczy ( bo Polityká ieſt imie náuki pocztimwey y zálecenia godney )  
 nowa nieſbożnoſć. Zácyna ſie w náſſey Koronie niektorych lu-  
 dži táka profeſſya / Ktora vezy o Bogá y zbáwienie duſne máło  
 co dbáć / o piekle máło co dſierżec / y to co ſie o mekách duſ po-  
 ſmierci czyta / zá poſtrách tylo ná proſtaci wymyſlony mieć: to  
 zá grzech rozumieć / co kto ſobie grzechem bydź oſadzi / á tam ſie  
 grzechu nie báć / gđſie go ſobie kto nie vczyńi: o Bogu rozumieć /  
 iż nie ieſt ták ſurowym ná grzechy / iáko powiádáia: á iż łacne  
 y pomſetecznym y ſwowolnym życiu / przeź wſytek wiek czyi / du-  
 ſne zbáwienie: nie pokázowác po ſobie żadnego zwierzchnego na-  
 bożeńſtwá: w Koſciele máło co bywáć / chybá dla reſpectu lu-  
 dſkiego: Kaźania ſie chronić / iáko rzeczy niepotrzebney ſtrupuły  
 czyniaczy: ſpowiedzi ábo żgola nie czynić / ábo ſie nie wſytkiego /  
 y to nierozładnemu ſpowiednikowi ſpowiádác: O reliquia ſie nie  
 wymowác / ále ták Kátholiki iáko y Heretyki / zá dobre Chreſ-  
 ściány



ściśny mieć / by ieno tylko politice dobrać byli. Słabość le-  
dwie komu pokazywać / ni o kim dobrze y nie rozumieć / każdego  
mieć podeprzanym: to mieć na czele starania swego na tym świecie  
aby w dostatkach y łasce ludzkiej rozbogacić żyć / a nie dla  
własnego zbawienia nie cierpieć: Owa boday ci niezmierzali z  
lekką do owego punktu ostatniego / który Dawid opisuje. *Rzekł<sup>Psal: 130</sup>*  
*głupi w sercu swoim nie mają Boga. Popsowali się y obrzydliwemi*  
*się stali w zabawach swoich, nie mają ktoby czynił dobrze, nie*  
*mają aż do iednego. Grob otwarty i st gárdło ich, językami swe-*  
*mi z trádliwie poczynali, iad zmiowy pod ich wargami, ktorych*  
*wsta pełne są z torzeczenia y gorzkości, prędkie nogi ich na wy-*  
*lanie krwi. Skruszenie y nieścześnie na drogach ich, nie mają*  
*bojźni Bożej przed oczyma ich. Ale tey niebożności Pan Bog*  
*w rychle zabieży / żeby się nie szerzyła.*

IX.

Dziwiasz grzech jest / nieustanne y nieprzystoynne fawory kto-  
re się narodowi niewiernemu Żydowskiemu / z wielkim wciąże-  
niem y krzywdą Chrześcian / ale y z wielkim religiey Chrześciań-  
skiej y kontemptem czynią. A to wedwu osobliwie rzeczach.  
Naprzód w tym iż Pánowie majątności swoje wielkie zwykli Ży-  
dom árendę do trzymania puszcząć / na ktorych árendach Żydzi  
zwierzchność nad Chrześciany mają / ktorzy ich cześć / ślanować /  
y często na ziemie krzyżem wpaść / chcąc co na nich wprosić /  
muszą: Chrześcianaństwo swoje / a zátym Chrystusa samego w nim /  
pod nogi niewierników y Chrystusowych głównych nieprzyjaciół  
kładac. Ciz Żydzi siedzą na tarczmach / trzymają młyny / w go-  
ściennych domach są gospodarzami / ták iż Chrześcianie v nich mają  
to nie wyszkiego musza z rak pátrzyć / onym deferować / nádstu-  
gować / w domach v nich bywać / w towarzystwo się bezpiecznie  
z nimi wdawać / co grzechy wielkie / sprosne / zwłaszcza w niewia-  
stach Chrześcianańskich / za soba zwykło prowadzić / bo ich do há-  
przedania Sakramentu naswieśconego / wydania dziatek Chrześcia-  
niańskich na rzes / y do sprosności cielesnych używają. Ciz ieste  
Żydzi? Ciz / myśl wyciągają / w czym nad Chrześciany bárzo

przewodza / foga chca hárpáia / lica / fromoca. Czego wšy-  
tkiego nie iest inna przyczyna / ieno łákomstwo Pánow / ktorzy  
ná podárek żydowski / ábo ná podniesienie árendy sie włákomis-  
wšy / w niewola im fromotna Chrzesciány podáia / tego nie wpás-  
truiac / iz co im Żydzi dáia / to ná Chrzesciánách poddanych ich  
nie miłosierdzie wyćisna. Przez też Żydy rbożcia kupcy / y rzemie-  
ślnicy Chrzesciáńscy / á to dla ich zábiegania / towárow háfupos-  
wania / przemyslow / fortelow / żbrad / oszukańia : więc y dla tego /  
iz drugdy co przedáia tanley ániżeli Chrzescianie puszczaia / ktorym  
powabem ludzie przyłudzeni / od nich towárow dostawaia : á tes-  
go niewiedza / iz Żyd ieden towar tanie pusciwšy / ná drugim  
swego powetuie / y nieostroznego chytrze oszuka. Jest drugi fa-  
wor ktory Żydzi po Chrzesciánách y nas znáia / obroná w wielkich  
y znacznych zbrodniách / Przywodách / Ktore ludziom czynia. Dzia-  
tki Chrzesciáńskie kiedy moga okrutnie mordua / cielesności z  
Chrzesciánkami plodza / Míaśta znacznie przywodza / y ná inſe sie  
wystepki ciężkie osmieláia / á rzadko słusne karanie ná sobie odno-  
ſza bo sie im Chrzesciáńscy Pánowie wpominkami łapác dopu-  
ſzczaia / začym pod obronę ich swoich bez żadnego wstydu biora.  
Jáko sie temi faworami znieważa Chrzesciáńska religia / y w po-  
smiech tym samym niewiernikom podawa / każdy bączny osadzi.  
Bo to bydz nie moze / áby sie z tego Żydzi śmiać nie mieli / iz Chrz-  
escianie ták lekce sobie religia swoje y krew Chrzesciáńską poważa-  
ia / iz dla pieniędzy / wola z nieprzyiacielimi swemi choć z wielkim  
religiey swojej kontemptem / przedstawác / iz v nich spráwiedliwosc  
kupna y przedáyna / iz bliźnich swoich wboгих / obrony im wmyka-  
iac odstepua : czegooby Żydzi sami kwoli Chrzesciánom bráciey  
swoiey wbożſſey niady nie uczynili. Coż tu dobreao o religiey náſſey  
máia trzymác / iákto serce swoje do niey skłaniać / kiedy widza iz  
y v samych Chrzescián tania iest / á spráwiedliwosc / y przeciwko  
bliźniem miłosć wstála? Ale ná wpátrowanie ták wielkych nie-  
przyſtoynoſci / niezbędne łákomstwo oczy Chrzesciánom záwierá.  
Dobrzy Żydzi / mówia / dobrzy. bo pożyteczni / tanie przedá-  
ia /



ia / upominki dala. Tęszczęśliwy pożytek / który sietak wielki-  
mi grzechami skłarał. Ża to znieważenie Chrześciańskiej na-  
szej religiey / iakoż pomsty Bożej / y ciężkiej rezi Chrystusowey ma-  
my vsz? nie wydśmy: a to przez nieprzyiaciele naszej religiey / o-  
ktora tak mało dbamy. Bo y przed siem lat roku Páńskiego 1516.  
o podobny występek Pan Boga Czczyżna nasz hániebnie przez Tá-  
tary posłarac raczył / iako sie káždy in corpore Historia Polonica  
fol: 336. & 337. snadnie doczyta. Połoze tu slowa samego Zi-  
storyka. Po Tatarskim splondrowaniu Ruskich kráioy okrutnym  
y krwawym, często ciż Poganie do nas wpádac, serce przeciwko  
nam wzianusy, poczeli. Co Bog za słusnym ná grzechy ludzkie  
gniewem swoim, iako ná on czas rozumiano, dopuscic raczył.  
Bo iako pokoiu wietsego y szczesliwsego powodzenia ludzi: dozna-  
wac poczeli, oziembta w nich przeciwko Bogu y religiey boiazn:  
bo nie tyko o rzeczy Boskie y pobożność powinna niedbali, ale też  
w obyczay to v nich bylo weso, Bozym, y religiey Chrześciań-  
skiej nieprzyiaciom, znaczne fawory pokazowac. Tego bo-  
wiem czasu ( co y przed tym iuz sie bylo zaczeto ) Zydzi poczeli  
byc w wietsey cenie: ledwie cto ktore ábo myto bylo, ktorego ábo nie  
trzymali, ábo sie o nie mocno nie starali. Pospolicie w tym Chrze-  
sciany Zydom pod moc poddawano. z przednich Pánow y samych  
Rzeczypospolytey Senatorow, ledwie który byl, v ktoregoby w do-  
mu Zyd potrzeb domowych nie zawiadowal, y wtdzy ná Chrze-  
sciany sobie powzdaneý nie mial: y rychley ich Pánomie nizli  
Chrześciany, choć od zmysloney krzywdy broili. Słusnie tedy  
to karanie przysto ná nich, którym sie ná Zydy kiedyś Bog prze-  
grazal. Bo iz Boze y Krzyza swietego nieprzyiaciele, przeci-  
wko prawu Bożemu y Kánonom Kościelnym ná rękách piastowali,  
sami też nieprzyiaciom swoim, ná korzyść y rozsarpanie sa-  
sprawiedliwie poddani. Poty slowa tego Zistoryka.

lodoc: De-  
cius, in lib.  
de Sigis-  
mundi tem-  
poribus.

X.

Dziesiaty grzech jest / nieznośne a głosem wielkim w niebo  
wołające / ubogich poddanych / ktore od Pánow własnych cierpia  
bezprawia y krzywdy. Krzywdá to wielka / iz od tych niespra-  
wiedliwa

wiedliwa oppressja y wciśnienie poddani cierpia / v ktorých by sprá-  
wiedliwości y práwa swego iáko v zwierzchności swoiey bésple-  
cznie dochodzić mieli / iż sie im pásterze własní / w ofrutne y dra-  
pieżne wilki obracáją. Nie są kupionemí / ani ná wojnie pobráz-  
nemi niewolníkami / ále są brácia nášy / tegoż Polskiego y Slo-  
wieńskiego narodu / teyże religiey Chryściánskiej / taz Chrystus  
sowa krwíá odkupieni; á czemuż w tákiej v Pánów swoich są  
niewoli? z mądrościami ich y owšem z zdrowiem / to co sie im  
podobá czynić mogą / iáko by własní niewolníkami v nich byli /  
draczą ich / ná roboty codzienne nieżnośne / niewyuczáyne / nie-  
miłosierne / iáko by dlo wygániaia / wytchnąć nie dopuścza / y  
światom nie borguiac. Moga im zá ták šeroko rozciągniona  
władia krzywdy iákie zámysla wyrzadzić / bo sie o nie żadney  
zwierzchności spráwować nie powinni; ponieważ vbodzy chłó-  
powie / wrzędu żadnego o krzywdy pánskie nie máia. A owo  
czy nie krzywdá? A siedzá nie má Pan we wsi / bo ábo go nie-  
chce podać / ábo iż dšiesięćiny nie pláci / niłogo schować przý. Ko-  
ściele nie może / ábo z iákiej inney przyczyny. Kościół stoi zá-  
warty / pufty / á vbodzy ludkowie żyją bez Boga / Sakramentow  
y słowá Bożego nie máiać / ábo o gránice z ciężkością swoia / kwo-  
li zbáwieniu swemu chodzac. A Pan iedná dšiesięćinę y mešne  
Plebáńskie po nich wybiera. A toby tego zá krzywdę nie miał /  
musiałby go rozum zdrowy żgola odbieść. Iż tedy o tákie wci-  
śnienie y krzywdy ludži vbogich / żaden wrząd ziemski nie mówi y  
nie czyni / musí czynić Boski. Dla nedze ludzi niedostátecznych,  
y dla wzdychánia vbogich teraz powstáń: mówi Bog v Dawi-  
dó. A sam Dawid o teyże máterey ták piše ná innym mieyscu:  
Siedzi złośliwy człowiek ná zdrádzie, oczy iego vpátruia vbo-  
giego, tái się ná zdrádzie w sk y tym mieyscu, iáko lew w iámie  
swoiey. Zástawia sidlá, áby vchwycić vbogiego, áby polápiť  
vbogiego, gdy go przyciągnie. W sidle swoim poníży go. Rzekł  
bowiem w sercu swoim, zapomniat Bog, odwrócił oblicze swoje,  
áby nie widziat do koncá. Sidlá te ná vbogie v náš są miser-  
nym

Psal: 11.

Psal: 9.



nym spląćcie roley/ná ktorych sie chłoptowie osądzać dawáia/ dla  
 niedz nego swego pożywienia. Táley mowi Dawid: Powstań  
 Pánie Boże / niech sie podniesie rzeká twelá / nie zapominay vbo-  
 gich. Widziš / bo ty ná bolesć y vtrapienie pástrzyš / tobie zostá-  
 wiony jest vbogi / sierocie ty będziesz pomocnikiem. Struś rá-  
 mie grzesniká y kłósniká. O krzywdę vbogich raz Pan Bog glo-  
 dem trzyletnim Krolestwo Zydowskie karal zá Krolá Dawidá/  
 ktory domysliwszy sie / iz iátiš grzechy náde oná ná Krolestwo iego  
 wprowadził / widzac ciężkość y vtrapienie poddáných swoich spy-  
 tat Páná Boga / dla czego by ie ták karal: y powiedział mu Pan:  
*iz dla Saulá, y dla krwánego domu iego: iz pozábijał Gábáonity.* 1. Reg: 23.  
 Byli to poddáni y studzy Krolestwa Zydowskiego / ktorzy mieli  
 práwo iefcze od Jozuego poprzyśięzone / iz ich gubić nie miáno /  
 ále tylko do pewnych okół Kóściółá robot vzywác. Saul ná-  
 stawy ná Pánstwo / vcišć ie y zabijác rozkazal. O co sie Pan  
 Bog ná wšytko Krolestwo bárzo rozniewal / y głod dlugi / ná  
 nie pušcił. A co dziwniejša / vczyńil to po smierci Saulowej/  
 dla tego iz on grzech y zá Dawidá vkarány nie był.

Dalby to Pan Bog / áby tákowych Saulow v náš w Ko-  
 ronie nie bylo / ktorzyby okrucieństwem swoim ná poddánymi/  
 gniewu Bożego ná wšytko Pánstwo nie obaláli.

Drugie iefcze bezpráwie poddáni od Pánow cierpia / iz od  
 nich powinney od nieprzyiaciół obrony nie máia. Wiázá ie Tár-  
 tárowie / hábieráia do hordy / do Turek iáko bydló záganiáia /  
 przedáia / wiele ich tym obyczáiem ná niezbežność bisurmánska  
 przywodza / y ciálá ich cále zachowawšy / duše / co nieošáco-  
 wány škodá y religiey Chrześciánskiej despekt / hábijaia. á Kto w  
 tym winien? Nie chłoptowie / bo sie ci sami bronić y nie umieia /  
 y nie moga. Powinność ich robić / rola správowác: á Pán-  
 ska / od wilkow ich drapieżnych bronić. Rzeka Pánowie: wšy-  
 tká Rzeczpospolita w tákim rázie powinna poddáných kronić; á iz  
 Ceymy zámárcia drugady nie dochodza / y obroná sie nie ná-  
 mowi / poboru nie vchwala / nieprzyiaciel ná niegotowe y nieo-  
 bronne

bronne przypada / á mychmy co w tym winni? Winni Pánowie /  
bo w nich jámych przyczyna / czemu sie Seymy nie záwieráia /  
obrony nie námawiaia / y pobory nie bywaia vchwalone. A to  
ieſzcze cięſſza / iz choć ná pobor zgodá Scymowa záydſie / przecis  
iednáſ Tátárzyn chlopki iáſo niewodem rybki w niewola hágar  
nia. Przy kim winá? Peronie iz nie przy poddánym / bo ci po  
ber oddáli. Muſi tedy zoſtáć przy Pánách / ná ktorych obmýſlá  
niu obroná náleży. A chlopkom vbogim krzywda / iz to co po  
winni / do ſtárbu dawſzy / zá pokóiem w niedzney cháſupce ſwey ſie  
dſieć nie mogą. A ſzałobne y rzewliwe nárzekánie ich / y owſem  
krwáwe ſzy do Bogá o pomſta wołáia. Pewna iz krzywdy ich /  
nie ná iednym Pan Bog / ná tym ſwiećcie beďſie dochodſil / y nie  
ieden Bogu ná ſadſie ſtráſliwym / zá nie beďſie odpowiaďal.

Náſtátek iz inne grzechy cięſkie / láwne / niekárne tey korony  
cité iuſtitiá w gromáde krotka zbiora. Sciga náſ gniew Boży / zá nieuſáno  
ſtę et n tenné wanie y lekkie powaſanie Arolewſkiego Náieſtatu / ktore ſie po  
ſtawo. kázuie w opácznym wdawániu / y wykłádaniu ſpraw / poſtepkow /  
y ſamym rzecy y intencyi Páńſkich / w nieforemnym publicznie wſpomínaniu /  
reſczáſtách Conſtytucyey krowániu w niewoďſiecznoſci wielkiej. A tora po  
ſtawo kázuia Pánu ci ktorzy wiele dobrodſieyſtw od niego pobráli / w  
nieſzczeroſci ktora z nim ida / w niepoſluſenſtwie / y pogárdzeniu  
woley y mándatow iego.

A opieki náſe / iáſo cięſko Pána Bogá vrazáia ktory ſie w  
Pismie ſwíetym / oſobliwym ſierot opiekunem y Oycem byďſ  
reſczáſtách opowiedſial. Záſzywa Pan opiekun ſierotéiney máietnoſci iáſo  
reſczáſtách ſwoiey / pożytki ſobie z niey iákie chce przywodzi / á ſierota niedźnie  
reſczáſtách y mizernie chowa. Gdy záſie przyiďſie opieka ſpuſzczáć / ze wſzy  
reſczáſtách kiego ſie iáſo chce wyréć uie / i ſe z y długi vkaſe : y do tego  
reſczáſtách náwet rzeczy przywiedſie / iz ſierotá muſi go ze wſzytkiego iáſo  
reſczáſtách niewinneo kwitowáć. A niedźne Pánienki / ktore ſierotami z  
reſczáſtách máietnoſcia zoſtáia / iákie od niehácznych opiekunow krzywdy  
y cięſzary ponoſa? Wyſtaia opiekun zá meſzá iákiego chce / kto  
reſczáſtách rego pewnemi kondycyámi kwoli ſwemu pożytkowi wviaſe : y



tak Panna idzie drugdy nie wie za kogo / a Pan mlody tego co ty  
nań sprawiedliwie od opiekuná żona przyisć miało / musi rad  
nie rad práwnie wstąpić.

A o niezgody y zawásnienia / y zásaia sasiedzkie / bac nam sie  
wielkiey kázi Pánskiej potrzebá. O troche roley ábo lásu / láso  
wiele dus w niezgodzie sasiedzkiej v nas zwyklo ginac? Bywáia  
y tácy sasiedzi / co moznosci swey y chciwosci obrot dáiac /  
chudhe / i máietnosci ich Wyczystey wyciskaia / iz im záládá co  
Wyczysne swoje puszczaac wstapić musá.

Drażnia tez srodze Pána Boga mordy frogie / náilády / a dru-  
gdy zwiedzienia prywatne woyst wshytowáných / z chorawiami  
rostozonemi; pod ktoremi a co wiedziec láso wiele glow ginie:  
przyináe sie to z zalem musi / iz ziemiá náša / tak wiele sie iuz  
krowie nieslusznie przeláney nábrála / iz do niey práwie bezermie-  
niála / ktora wstáwicznie glosm wielkim do Boga o pomste wo-  
la. A pijánstwa / niebezpiecsosci / obmowy / spolne hácowánia /  
potwarzy / ktore v nas ledwie za grzechy máia / takze y cudzo-  
stwa ktore zbyt láso hágeszczaia / ciężki ná náš grzbiet biez Pán-  
ski zgotowály.

A to nabársiey / iz ná wszystkie tak ciężkie excessy tey Koro-  
ny / sprawiedliwosc ludzka powinna wstawa. Bo y Synowie  
Koronni niechca ná sie stánowie ofstrych y predkich do exekucyey  
praw / ale znayduia obojetne / ktore sie wylwa: / ábo tez w dluga  
isc moga: y ci co ná sprawiedliwosci siedza w powinnosci  
swoiey wstawia / niechcac sie nikomu przykryc / y zawásnienia  
ludzkiego ná sie obalac; ábo tez potezniejszy odpór dáć nie mo-  
gac. Doyść y tego / izby nawietzy zbrodzień / znaydzie takich  
co mu grzbiet trzymáia / spráwa iego forytuia / y aby sie ostrá  
sprawiedliwosc ná nim niepokázála / o to vsilnie prácuia. Za tá-  
ka nieláza klosci sie wspelákie seroko rozlewáia / niecnotá y nie-  
wstyd groble przerywa / cnotá / wstyd / y przystoynosc ledwie tak  
znalese moze / gdzieby sie przytulic mogla. A nieslusznież zápal-  
czywosc: gniewu Bozego tak owe bezpráwia y niezboznosci karze.

Jest ieſzcze druga tego przyczyna/ á mým zdaniem wielka/ iż nas Pan Bog ſpráwiedliwym ſadem ſwoim/ co dálej to bárziej z Oycowſkiej opieki ſwojej wypuſzczać poczyna. Wyſzedł ná Páńſtwo náſze/ iáko ſie widzi/ podobny wyrok Boży onemu/ Któ-  
*Jerem: 15.* ry czytamy v Jeremiaſzá Proroka. *Leczyliſmy Bábilon miáſto, á nie przyſzło do zdrowia, opuſćmyz ie y odbieźmy go.* Leczył Pan Bog to ſerokie Páńſtwo wielkimi dobrodziejſtwy / ſławą / znacznymi zwycięſtwy / ſpokojnym pomieſzaniem / obywatelów / bogactwy y doſtaćkami / rozſerzeniem y rozprzeſtrzenieniem grá-  
 nic Koronnych: wſzytkie te inne lekářſtwá były ſłodkie / łá-  
 godne / cukrowe: po Których żadna popráwá w bólaźny Bożej / y przeſtaniu grzechów nie náſtąpiła: bo iákoſmy zátwitrneli w ſzczéście / tákeſmy ſie roſpuſćili ieſzcze wiecey w grzechách. Co widzac Pan Bog / wſył innych lekářſtw gorſkich; przepuſcił ná nas to woyny/ to rozruchy domowe: á iż y tego doznáie/ że y te oſtrſe poſtepekłi z námi popráwy w nas żadney nie wczyniły / obawiam ſie/ iż táki przeciwko náſzey Koronie dekrét wydał. *Derelinquamus eam, opuſćmy iá.*

Mám tego opuſzczenia Páńſkiego niemále znáti. Bo náſz przod wziął náſz Páná w kwitniacym wieku ſzczéſliwego / wziął Krolá nieprzylációłom ſtráſznego / z nich triumphuiacego: á kiedy? ná ten czás / gdy podał Zetmány z Ryceřſtwem ćwiczoným / w niewolá Pogańſką: pobrał náſz ludźie wielkie Bogá ſie Boiace/ rozſadne/ madre / gorace miłoſniſi Oyczy-  
 żny/ odważne/ ſzerze/ poráadne/ wielkiey v wſytkich wſiećkości y powagi ſtáteczne/ w Które do tad nie vboga Rzeczypoſpolita byłá: Ktorzy ſpráwy iej prowadzić y piáſtować / y iáko by dobrzy ſter-  
 nicy do ſzczéſliwego y pożądanego portu / ten ofrat między tákie-  
 mi nie wnoſzonych obyczáiów ludzkich nawáćnoſćiami / prowadzić mogli y wmieli: ták iż teraz (nie nićkomu nie wymuiac) táko-  
 wych ludźi bárzo ſie poczyna w Rzeczypoſpolitey náſzey przebieráć; záczyń wielki ſilar iej / Który życzliwym y mądrym obmyſlá-  
 niem dobrá poſpolitego żowiemy / záczyń w pádác po woli mu-  
 ſi.



si. Znalazłem to czytając w Ambrozym S. iż to samo/ kiedy w  
 Ktorey Rzeczypospolitey na ludziach porádných schodzie poczyňa/  
 wielkim znakiem iest bliskiego iey swánku wielkiego. Słowá  
 iego są: Zginienia miastá, ábo przygod złych blisko wiśacych, <sup>Lib: 2. de</sup>  
 ábo urázu ciężkiego przysłego, <sup>Abel: C. 3.</sup> ten iest pierwszy znak, gdy wmie-  
 ráiamężowie porádni. ztąd się poczynáia nieśczęściu następ-  
 ującemu wrotá otwarzáć. A záiste zgadza się to zdánie tego wiel-  
 kiego Doktorá z pismem świętym. Bo y sámemu Judskiemu  
 Pánstwu tym Pan Bog przeż Izaiášá groził/ iż z niego ludzie  
 poráadne miał pobráć. Pobierze, mówi Bog/ z Ieruzalem y z <sup>Isaie 3.</sup>  
 Iudy, mężá od porády, y dam dzieci zá ludzie przednie v nich,  
 y powstanie młokos ná stárcá. Ztąd znáć/ iż to niemále iest ska-  
 ranie Boskie/ kiedy po ześciu z tego swiátá ludzi experyentey y  
 biegłosci w rzeczách wielkiey/ ludzi sedzimoych y státecznych; przy-  
 chodzi Rzeczypospolita ná rzády ludzi młodych/ w rzeczách potos-  
 cznych niebiegłych/ ktorzy stárcóm się sprzeciwiać/ rády ich wpo-  
 smiech obracáć/ y ná nich się oburzáć/ poczyňa. Nád to/ w Cy-  
 czynie drogiey nášey niewiem gdzie się podziáła stárożytna Pol-  
 ska szczerosc/ y spolna iednego z drugim poufálosć: á ná iey  
 mieysce nástąpiły diffidentie/ nieufnosći/ nieśczyrosći: leden się  
 z drugim poufále znośić w zamysłách swoich o Rzeczypospolitey  
 nie śmie. Wszyscy mówia/ nie máś teraz komu ufáć/ nie wiedziéć  
 z kim szczerze iść. Wrocili się do nas one nieśczęśliwe láta Jere-  
 miašá Proroká/ ná ktore on temi słowy nárzekał: <sup>Ierem: 9.</sup> Opuścze lud  
 moy y odejde od nich; bo wszyscy są zbor przestępników. ná-  
 ciągnęli ięzyk swoy iáko łuk kłamstwa y nieprawdy: káždy  
 niech się strzeże hliźniego swego, á niech nie ufa káżdemu  
 brátu swemu. bo káždy brát podchodząc podeydzie, á káždy  
 przyaciél zdrádl'iwie postępować będzie, y máż z brátá swego  
 śmiać się będzie, á prawdy nie będą mówić, bo náuczyl ię-  
 zyk swoy mówić kłamstwo. Strzátá runiaca ięzyk ich, zdráde  
 mówit: usty swemi pokoy z nieprzyaciélem swym mówi, á potá-  
 iemnie skłáda náń śidła. Tákie obyczáie ná ten czas były v Ży-  
 dow/

dow / przedtym troche / niż ie w Bábilonſta niewola zápedrono.  
 A czegoſ to innego był znáť / iedno opuſzczenia Pánſkiego? Zo  
 záraz przydáie Prorof. *A więc dla tego nienáwiedzę? mo-  
 wi Pan. ábo nádtákim narodem nie pomſci ſię duſá mojá? Obro-  
 cę Ieruzatem w gromády piaſku, y w legowiſká ſmokow á miá-  
 ſtá Iudſkie dam ná ſpuſtoſenie, ták iż nie będzie obywatelá.*  
 Czegoſ nam podobnego dla podobney przyczyny czytać.

Tákże y ono wielkim ieſt znákiem opuſzczenia Bożego tey  
 Korony / iż miłość dobrá poſpolitego w ſercách ludſkich málo  
 nie wygáſlá / á nieſláchetna prywatá ſeroko ſie reſpuſciłá.  
 Wſákci y mowić y rádzić ſiezerze o dobrym poſpolitym / ábo  
 záchodzącym niebeſpieczeńſtwom Koronnym czule y práco-  
 wicie zábiegáć / bez nagrody y zápláty niechca. Málo tákich lá-  
 ſko kłofow o żniwie / ktorych ſtody poſpolite obchodzą / inni ſie  
 zá domowemi pożytkámi wdáia / y one ( ſłużac w rzeczy publice )  
 duże gonia. A nie poydzieli drugiemu prywatá iego / wnetże będzie  
 publice mieſzał / wichrzył / y turbował. A czegoſ ſie dobrego w  
 tákiej Rzeczypoſpolitey táł prywatnemi pretenſyámi roſtárgnio-  
 ney y rozerwáncey ſpodſiewáć? Wieden bochenet chlebá iż táł rzeke /  
 gdy wáſnie / będzie ich títádzieſiat proſiło / á lázdy ſie przegráza /  
 iż chce ſpraw y poſlug Rzeczypoſpolitey odbieżeć / ieżeli mu ſie láko  
 prágnie nie doſtanie. Coż to zá obyczáie? One ktore wſpomina  
 Iſaiaſ; *Ludzie przedni niewierni, wſyſcy ſię wdáli zá na-  
 grodámi.*

Iſaia 1.

Nie poſlednieyſzy ieſzcze znáť opuſzczenia Pánſkiego ieſt / iż  
 rzadki do ráutowania wpađáłacey Rzeczypoſpolitey ráſe życzliwie  
 chce ſciągnáć. Ten niechce / ow niechce: ten ſie wymawia ow  
 nie może: ow ſie ſtárzy iż poſlugi iego nagrody nie máia / drugi  
 iż mu nie wſáia / drugi ma ſwoie wrázy: wláſnie lákoby ſie od rá-  
 towania okretu wymawiali owi co ná głąbokim morzu tona /  
 ſwoych tylo prywatnych ſlomoczkow piſnuiać. A znáduia ſie co  
 mowia: żgine ia / żgine y drugi / żginiemy poſpolu wſyſcy.  
 Opláćána Wyczyná / ktora ná tákie ſynow ſwoych ſpráwowanie  
 y rzady



y rządy przyszła. A dla tegoć rady publiczne y nas (Przypiac idź /  
Seymy się na swarach o rzeczach mniej potrzebnych trawia / y to  
iedyne po Bogu / na wrzasy, y choroby Rzeczypospolitey lekarstwo /  
w wielęsy się iad y truciźnie przez niezgody y niestwora porádnikow  
obraca.

Opuśćza nas tedy Pan Bog / á láśnie y ná oko w domu y po-  
foiu. Opuśćza y w polu ná wyprawách woiennych: Wyprás-  
wuiemy się z domu nákládnie / y z kóstem wielkim ná nieprzyia-  
ciela / á przecie znaczney w nim škody nie czynimy. Czegoż nam  
nań niedostáie? Boday nie Boga / sercá / y szczęścia. Czegoż  
kiedys Żydom zá sprawiedliwym karánim Bożim nie dostawá-  
ło / ieşce zá Moysesá ktory im ták ná oczy to wyniátał. *A iá-Deut: 32.*  
*ko się prawi ma ieden puścić ná tysiąc? iáko dwa máia gnąć*  
*przed soba parę tysięcy? Bo kiedy Bog Żydy w łasce swojej*  
*chowál / tákim szczęściem bli ná nieprzyiaciela / iż się dwa mogli*  
*ná parę tysięcy woyská obcego puścić / y przydáie tego przyczyna.*  
*Iżali nie dla tego, iż ich Bog ich własny záprzedał, y Pan za-*  
*wárt ich. to iest / odiał im szczęście / iż leno niewoli y záprzedania /*  
*nie mogąc się odiać nieprzyiacielowi / czekaia. Sercá záśie nie do-*  
*stawáło onym woyskom / do ktorych imigniem Bożym Jeremiaś*  
*prorokował w te słowa: Gotuyćie tarcz y páwężę, á wychodź- Jerem: 46.*  
*ćie ná wojnę. Záprzagayćie konie á wsiádaycie iezdni, stáńcie*  
*w hełmiech, wycierayćie oszczepy, obleczćie się w páncerze.*  
*Coż tedy? Widziaćiem ie lęklive y tył podáiaće, vćiekáli prędko.*  
*áni się obeyrzeli, strách zensáad mowi Pan. Nam czego nie-*  
*dostawa? Sadźmy się sami niepoehlebie / ieżeli sercá / nie sa-*  
*dze: ále szczęścia nie bacze. Ażás się iáki tych przeşłych lat nie-*  
*przyiacielowi wstrst woyskiem náşym uczynil? Bynamniej.*  
*Náşe woysko tu / á on gdźie indziej zágony swe rospuśćza / pali /*  
*plondruie / wiaże. Cemu? iż Bog woysku náşemu / iáko kiedys*  
*czynil / nie zatmáni: iż serce wielkie nieprzyiacielowi ná nas dał /*  
*á nam szczęście woyske sprawiedliwie odiał.*

Náosłátel / iáki to znáć opuśćzenia Bożego / giniemy á nie

czuiemy się iáko pijáni / baczenia y czucia ná wpadek náš nie ma-  
my! Ospałosć iákas y niedbánie nas wielkie zdielo / bezpieczi-  
smy / leżac práwie nieprzyiacielowi w garść. Ruskie tráie má-  
ło nie wniwecz obrocił / płot iuż práwie sam do Korony rozmá-  
lił / odiał nam przednieysze táń z tych Aráim / bydła / koni / lu-  
dźi dostátki / poderżnął nam iáko by żyły : á przecis tego nie czue-  
my. Wistá pochwili gránica nam od Tátárszná bedšie / áz się  
y przez nie przepráwi / y po koronnych polách buiáć / y páble swoie  
płóćac bedšie. A my co. Stwárzymy się ná Seymitách y  
Seymách / o wolnościách mowimy / o Religiey / o zborách. Ar-  
tykuły Boga y Kościół iego wrażájące / przeciwko práwom Bo-  
żym y Kościelnym pišemy / fáłcye stroimy / á Karánia Bożiego  
pámieć ná stronie porzucamy. Wolayšiny naród / mamy ostre  
práwo áby nas niŹt nie wiešil / ieno po przeškonániu práwnym /  
y sam Tátárszyn tego práwá nášego bac się bedšie. O głupstwo  
ostátnie náše! O zápámiešćośći opláćána! rozumiemy iż nam  
nic nie bedšie / á ono powodź gniewu Bożego / iáko zá czásu No-  
ego (wáruy Boże z miłosierdzia swego) bliŹta.

Te tedy dwie przyczyny bárzo mié ná te stronie przewážáia /  
iż rozumiem / że to opuŹcza nie Boże ábo zápalczywość gniewu  
iego / boday nie ostátnia pogroźka náša / y pominánie od Bo-  
gá / zguby náše nam w oczy iáśno opowiadáiac iż máło nie  
šniem mowić z Dawidem / iż spráwiedliwość Boża z ni. bá ná Ko-  
ronę náše weyŹrzáła / Iusticia de coelo prospexit, ktora do tad  
miłosierdzie BoŹkie mocno trzymáło. táŹe z Jeruzalem / iż to  
ieŹt czuyna roŹgá ábo mioŹlá / virga vigilans, ktora nas bie Pan  
Bog y sieć / á boday nie precz z ziemie wymiáćac bedšie : iż to on  
gárnice wróacy y kpiący / Olla succensa, ktory gniew Boży / y  
plagi iuż gotowe y dostáć ná Koronę wylewa / zá tákie sprośno-  
ści / oppressye / brzydłoŹci y wielkoŹci grzechom.

CoŹ czynić / spyta kto. iáko się z Koroną miła y Wyzyhá-  
droga rárować : czy ták iuż opuŹciwoŹy rece / nieprzyiacielá y kłé-  
iego / niewoley y ostátniey zguby czełáć? Podam Źyczliwie trzy

sposo-

Psal: 48.

Ibidem.



spofoby / na vblagánie y vspokoienie surowey zápalczywoſci Bo-  
 ſzey / przeciwo nam y grzechom náſzym bárzo ſłuſzace. Pierwſzy *Iudic: 2.*  
 ieſt pokutá prawdziwa / nicodwleczná / á generálna wſytkich  
 ſtanow tey Herofiey Xorony. Táka była pokutá ludu Bożego  
 zá Sędziátow. Wyprawił Bog do ludu ſwego ná ten czás ſey-  
 miuiacego Anyoła / ż pewnym o ieden grzech vpomnieniem y  
 pogroźką. Po troſkiey rzeczy / ktora do nich Anyoł vczynił /  
 wſyſcy / mowi Piſino ſwiete wynieſli głoſy ſwoie / y záplákali /  
 y názwáne ieſt mieyſce ono / *Locus flentium*, mieyſce płáčacych.  
 Tákaż właſnie była pokutá y zá Sámuelá Proroká. Roſkazał  
 ſie wſytkim ná Seym ziácháć / Sámuel. vczynili to. Ná onym  
 dzieńdzie pierwſza mowá była Sámuelá do ludu o tym / áby grze-  
 chow przeſtác. *Ieżeli rzekł z całego ſercá wrócić ſię do Pána.* *1. Reg: 7.*  
*wyrzucić z poſyrozoku was ſámych obce bożki, á przygotować*  
*ſercá wáſe Pánu, y ſłużyć iemu ſámemu, á wybáwi nas z rak*  
*Philifyńskich.* Niemieſłánie to vczynili co Prorok Swieſty  
 rádził: ieſzcze poſtapili dáley; wſytek on wálny Seym poſt  
 ſobie dnia iednego poſtánowił: poſcili wſyſcy dnia onego / y rze-  
 kli táme: *zgrzeſzylichy Pánu.* Tym czáſem dowieſdziawſzy ſie  
 Philifyncytkowie / iż Izráelczycy ſeymuia / wpádli zá granice  
 ich / y wielki poſtrách Seymowi wſytkiemu ták nieſpodzánym  
 wpádnieniem vczynili. Vdał ſie do Boga ná modlitwe Sámue-  
 el / y odbioſt pretka poćieche y ráunek. Bo grzmieniem wielkim  
 z niebá poſtráſony bárzo nieprzyiáciel / nie tyłko tyl podał; ále też  
 muſiał dáć nád ſoba ludowi Bożemu wygrána. Táł wiele moze  
 v Pána Boga pokutá ludu wiernego poſpolita / y táł ieſt do niego  
 ſzczęſliwa. Obyſmy ſie do tákiey pokuty iednomyſłnie rdáli / by  
 wſyſcy przy poſcie / ſtruſonym ſercem do Boga záwołáli / *zgrze-*  
*ſzylichmy Pánu: iáto by ſie mocno od tego gniewu Bożego oſtá*  
*náſá záſtoniła.* Nádzieia wielká / żeby ſie ieſzcze y ta ráza miło-  
 ſierdzie Boże ważyło / ſpráwiedliwoſć ná grzechy z oronne wyli-  
 czone zágniewána / od exekucyey ſurowey zádzierſzeć.

Ody ſie Konſtántynopol wſytek zá wielu Chryzoſtomá  
 Swię-

Świątego za iáśmińsi znákiem ná niebie pożądanym bárzo prześtrá-  
 był / co żywo się do pokuty rzuciło. Poganie do chrztu świątego  
 gromádnó y náciśkiem bieżeli / á Chrześcíanie niektórzy swiát opu-  
 szczá. ze w Klástorách się ná pokutę dożywoćniá zámieráli. Wspó-  
 mniał im to ná kazániu swoim Chryzostem Świąty w te słowá :

*Homil. 41. Izali przed rokiem Miásta wszytkiego Pan Bog nie zátrownózył?*  
*in. Acta.* Coż tedy? Izali nie wszyscy do oświeccenia ( ták Grecy w swym igrá-

żyku chrzest świąty zowia) bieżeli? Izali wsketecznicy, cíele-  
 śnicy, y niewiészciuchowie, opuścínszy dzierzáwny y mieyscá w kto-  
 rych mieszkáli, nie náwrócili się, y Zákonnikámi nie pozostá-  
 wáli? A tenčí jest pewny y w Piśmie świątym zálecony / wciétá-  
 nia od srogóści saryey Boskiej sposób nie mieštáne y nieodwó-  
 cznédo pokuty serdeczney porwánie / póki ogień spráwiedliwóści  
 Bożej paláiaczy ze wšech stron nie zástoczy / á powódz káránia  
 iego wálnego brzegów nie odeymie. Józypá Arol Judski po-  
 bożny / gdy mu raz pogroźki Boskie ná Arolestwo Judzkie wczy-  
 nione z Bibliey przeczytano / zálem zá grzechy swoje y poddáných  
 swych żdięty / podárt y pokárpáł ná sobie sáty swoje / ktory był  
 znát ná on czás ludzi gorzko pokutniacych. Ták się ona poku-  
 ta iego Boq do láskáwóści y litości stáło nie racz y / iż przez iedné  
 Prorófiniá skázáł do niego z temi słowy : Z á to żeś wstucháł słów  
 Ksiąg, á wlektó się serce twoie ; y wkorzyteś się przed Pánem wsty-  
 sławšy słowá przeciwno mieyscu temu, y obywatelóm iego, to jest,  
 że się máia sstác, ná zdumienie, y ná przeklęctwo ; á rozdárteś  
 sáty twoie, y ptákateś przedemná, á iam wstysłá, mowi Pan. Prze-  
 toż zbiorę cię do Oyców twoich, y będziész zebran do grobu twego  
 w pokoju, aby nie widziáły oczy twoie wszytkiego złego, ktore  
 przyniódę ná to mieysce. A Tiniwczýkowie áżás nie sáma po-  
 kuta defret Boży ná ich zginienie wczyniony / odmienili? Ale też  
 wšyscy od wielkich do máłego pokutowáli. Nákazáli y obwołá-  
 li post, mowi Pismo / o'lekli ná się wory od wielkiego do máłego.  
 Krol sam wstá z Máiestatu swego : odrzucił sáte swoje od siebie,  
 y oblokt się w wor, y wsiádt w popiele. A mamy o tej skuteczno-



ści pokuty świętey ná odmienienie dekretu srogiego Bożego  
táka v Jeremiašá Proroká obietnice. *Nagle, mowi Bog / rze-  
kę przeciw narodowi, y przeciw Krolestwu, ábych ie wykorzenit,  
y pšovát, y zágubit. Iesli záťowác będzie on narod zá zľoť swo-  
ię, ktoram mu ia zárzuciť: y ia záťowác będe zľego ktorem mu  
vmysliť wyrzadzić, y nagle rzeķę o narodzie y Krolestwie ze-  
bých ie zbudovat y osádzit.* Ierem: 18.

Jest iešce drugi sposob ná zátrzymanie gniewu Bożego  
przećiwko nam / skuteczna y preťká popráva / zľaszczá publi-  
czna / vrzędowa tego wšyťkiego / czym sie Bog do tey Korony  
y Obywátelow iey slušnie vraža. Tym sposobem pošedł ná Pás-  
ná Bogá. Asá Krol Judski. Vstýpal pogroźke Bosťa /  
z ktorá byl do niego przyšedł Azáryaš Prorok. *Won czás, mo-  
wil / nie będzie pokoy vychodzacemu y wchodzacemu, Ale bę-  
da trwogi zemšad v wšyťkich obywatelov ziem walczyć będzie  
narod przećiwko narodowi &c. Temi słowy porušený Krol  
vdať sie do poprawy páństvá swego / báľwany se wšyťkíe země  
Judskiey powyrzucal / y zebraľy wšyťkie poddáne swoje do  
gromády / správiť to / iz ponowili y stwierdzili przymierze swoje  
z Bogiem vczynione / áby šukáli Pána Bogá Cyrow swoich ze  
wšyťkiego sercá / y ze wšyťkíe duše swoiey / á ná nieposlušne y  
ociatne / á suchwále / táli dekret stánovili; Ieželi kto nie bę-  
dzie šukať Pána Bogá Izráclskiego, niech vmrze od namnieszse-  
go až do nawietšego, od mešczyzny až do niewiasty. Což áá táľ  
skuteczna popráva nástapilo. To co táľm przydáie písmo.  
Dať im Pan Bog pokoy z káždéy strany. Justinian táľže Pan  
Chrzešćianšti baczac iáko Páństvo iego Bog rozmaítymi pla-  
gámi znácznie karal; y pewien tego bedac / že tego sámé grzechy  
poddáných iego przyczyna byly / nápišal mándat / ktorý po wšyť-  
tkim Konštantynopolu obwołác roškazal / ktorý troche štroconý  
iešť táki; *Wšyťkim ľudziom co dobry rozum máia, wiadomo býť  
rozumiemy, iz to iešť náše wšyťko všíťowanie y zádoť, áby či co  
nam sa od Bogá powierzeni, doľrze žyli, y Boskie vbľagánie z ná-  
ležli,* Justinianus  
N onel 77*

leżli; ponieważ y miłosierdzie Boże, nie zguby a'le nawrocenia, y zbawienia ludzkiego chce, y występni: którzy się poprawia, przyimie Bog do táski. Dla tego wszytkich nas używamy, abyście boiaźń Bożą do sercá brali, y o vbląganie Boskie y litość prosili: y wiemy o tym, iż wszyscy co Bogá miłuią, y miłosierdzia tego oczekiwáia, tak czynia. Ale iż niektórzy dyabelskimi pokujami wwieźieni, wdawáia się w brzydkie bárzo wsseteczności, y przeciwko sámemu práwie przyrodzeniu grzesza, dla tego takim roskázuemy, bráć do sercá boiaźń Bożą, y przysłego sadu jego, y powóciagác się od takowych dyabylskich y nieprzystoynych wsseteczności; aby dla tak sprosnych uczynkow, od spráwiedliwego gniewu Bożego znalezieni nie byli, y miásta z miejsczány swemi nie zginęły. Vczemy się bowiem tego z Pisma Bożego, iż dla tak niezbożnych postępkow, y miásta cáte z ludźmi wespół gina. A iż do tego niektórzy y bluźnia, y przez Sakrámenty przysięgáia, Bogá do gniewu pobudzáia, tym nákazuiemy wstrzymawác się od tego. A jeżeli potym nápominániu nášym, znáyduia się; ktorzy w takowych grzechách leżec, tácy wprzód sámych siebie niegodnemi czynia miłosierdzia Boskiego, a do tego y karaniem, prawem náznáczonem máia bydc karáni, &c. Tákí tedy był wał obyczay pobożnych y mądrych Xrolow / iż napráwa poddanych swoich / y publicznym karaniem iáwnych występnow / drogę sobie do vblągania gniewu Bożego czynili. Tegoż też sposobu użyć potrzeba tym / ktorým rzády y spráwowanie Rzeczypospolitey nášej z powinności należy / aby się mocno y goraco rzucili / do rzetelney popráwy tego wszytkiego / co v nas z fluby od Bogá zamierzoney wyszło / coby do wycięcia aż do samego korzenia wszelákich złosci y niepráwosci wyżšej opisáných siekiera háodnie przyłożyli. A od czegoż sa Semy? iżali nie ná to skłádáne bywáia / aby się ná nich choroby y wrzody Rzeczypospolitey leczyły / a niebespieczeństwom przyśłym zábiegáło? A możej bydc cięższa choroba y śkodliwszy wrzód Rzeczypospolitey / iáko grzechy iáwne / wielkie / niekárne? Coż też wiekše niebespieczeństwa ná Xrolestwa y Pána



y Pánstvá / iáko sam grzech záciaga? *Spráwiedliwość* mowi *Prou: 14.*  
*Sálonon: wywyzsa narod: grzech zásię ludzie czyni nędzne*  
*y mizerne. Do zniesienia tedy grzechow zwołaszá iuz opisáných/*  
*obrocić się wsýtkim z goracością wielką potrzebá / áby popráwá*  
*w Koronie dawno požádáná / kiedyž tedyž dochodzić poczelá.*  
*Oby to ná terásniejšým zježdzie Zlešcyey / ci wsýscy ktorzy ná*  
*niey głos máia o tej popráwie myslie / mowie / y czynie / á bez-*  
*rže przed Bogiem záczeli / á przynamniey slovo sobie dáli / iz iezeli*  
*Bog drugiego spořoyniejšego od nieprzýaciela postronnego Sey-*  
*mu da doczełác / ná nim mimo co innego o gruntowným wsýtkých*  
*exorbitancyey / przeciwko práwu przyrodzonemu y pospolitemu /*  
*zniesieniu námarváć się žyczliwie y žgodnie máia / ieszcebyšmy się*  
*tým sposobem Pánu Bogu nášemu z kárání wyprošie / y časow*  
*žčešliwych spodšiewác mogli. Ináčey iezeli Bog popráwy w*  
*nas žadney publiczney áni stárání žadnego o niey nie obaczy / bo-*  
*my się / by nas niezwyčajnym iákým spráwiedliwošci swoiey ká-*  
*ráním znácznie nie ponižyl / y Krolestwem nášým przez nieprzý-*  
*aciela Kržžá šwiešego mocno nie záchwlał / y nieštržálná.*

Trzeci y ostátni sposob iest / modlitwá publiczna / y rozma-  
 itemi dobremi wczynkami złączona. Oby zá Máchábeyczykow  
 przed z woiováním Jerozolimškim od Antyochá Krolá / dšiwý  
 y widžiádłá strážliwe ná niebie widžiáne byly / piše Zistorya Pi-  
 smá šwiešego / iz wsýscy Pána Boga prošili / áby się widoki one  
 w dobre obrociły. Náđ wsýtkiemí wálne iákies niebespiečeň-  
 stwo wiši / wsýtkim pospolicie Bog groži / wsýscy go tež modli-  
 twa iáká publiczna / ná to osobliwie postánowiona błagác po-  
 řornie máia.

Krol Niniwški gniewu Božego y západnienia się miáštá  
 boiac postánovil / y obwołác po miešcie modlitwé pospolita  
 roškažal. Niech kržyczá z cáley mocy wsýscy do Pána / wožny *Iona 3.*  
 po vlicy wołal. V nas bywátac tež stánowione modlitwy zá  
 pospolite potreby / ále boday się nie ták zwykly odpráwováć /  
 iáko niekiedyž zá Bážylego šwiešego / gdy suchošcia / nieurodžá-

Homil: 8.  
in divites  
avaros.

iem / głodem / w schodnie Pánstwa Pan Bog Karal. Wypisze  
tu słowá iego. Obacz, proszę cię, iákie sa náše prosby y modli-  
twy. Mężczyzjá okrom niwielu Kupiectwem y hándlami  
się bawi: á żony ich nád pieniadzmi siedza. Máto ich co  
zemia ná modlitwie zostawa, y ci wtręsknieni, pożiewáiac sobie,  
to tánto sám się obracáia, y kręca, czekáias rychłow, co Psal-  
my czyta, dokończy, áby iáko z więzienia y okow iákich, z  
Kościoła co naprędzey wypádli: A dzieci máte, izali pospolita  
nášá nędzá co dolega? ktore książki w szkole zostáwinyšy známi  
wespół śpiewáiac, pospol ty smutek y dol-głość máia, sobie rá-  
czey zá uwolnienie od prac školnych, y rekreácyá: bo tym czá-  
sem rozumieia, iż od uśtáwiczney nauki wytechnąć, y wolności  
iákiey záżyć się im godzi. Dorostłych zásię ludzi gmin y motłoch  
grzechámi obciáżony, po mieście się gdzie chce przebiega, iá-  
ki táki się weselac y ráduiac, choć doległóści nášych pospolit ych  
ci włásnie są przyczyna, y plagi Boskiey ná nas pobudzili y obá-  
lili. Niemowiatká zásię niewinne, ktore nic nie czuia, przy-  
noszac też do Kościoła ná modlitwę, ále te Boga nie znáiac, y  
y modlić się nie umieiac, ratowác nas w tych przygodách nie  
moga. Ty wynidź w poyśrzodek: ty grzechámi obłożony, upad-  
szy ná ziemię, wołay y wzdychay. Niech dziatki domá siedza,  
á swemi się dziecinnemi igrzyskámi bawia. Włásnie iáoby mo-  
dlitwy náše publiczne Wázyli święty opisał. A kto się ná nie  
schodzi? Szkolá / áczeta / Ásiežey troche / y lud prosty / ktory  
podobno mnies ná gniew Boży zárobil. A owych / przy ktorych  
iest Karánie pospolitego przyczyna / y co w grzechách ciężkich po-  
všy brodza / nie widác / choć od zabaw wolniejšy będąc / mo-  
gliby času więcey / ná modlitwie trawić. Głębłóść to nášá /  
á w rostkóšách tego swiátá głębokie zátonienie spráwue. Mo-  
dlilby się rad ow / co w niewoley Pogánstkiey był / chodzilby  
zá Processyá by mu wolno było / á kiedy ná swobodzie był / z dá-  
leká Kościół y modlitwa milal.

Dobre też uczyni máia się pod táki czas osobliwym obyeczá-  
iem



iem czynić/ iako wgeſzczania do Śacramentow ſwiętych/ poſty /  
iako muſzny/ y tym podobne/ ktore wiele moga/ y pożyteczne ſa /  
na wſmierzenie gniewu Pánſkiego. Joſaphátá Krolá Judſkie-  
go chciał Pan Bog karać o ieden wyſtępek/ á dobre czyny y Bo-  
gá go zaſtąpiły. Bo ták do niego przez Proroká roſkazał. *Zá-  
robiteſ ná karáni: y gniew Pánſki, ále dobre uczynki w tobie  
ſię znalazły.* Znáyдали ſię w náſhey Koronie we wſſech ſta-  
nách poſpolicie dobre uczynki/ ieſzcze moſzemy być nie oddaleni od  
láſki y Miłoſierdzia Bożego. A przy prawdziwey pokucie/ po-  
prawie/ y dobrych uczynkách/ modlmy ſię Bogu onemi ſłowami Da-  
widá ſwiętego. *Uczyń známi Pánie znák ku dobremu, áby wyrze- Pſal: 85  
li ci, ktorzy nas nie náwidza, áby byli záwſtydzeni, iżes ty  
Pánie ráutował mié y pocieſzyteſ. Też modlitwa godzi ſię wſzy-  
tkim czynić zá Koronę náſz: y przyſlego da Pan Bog nowo  
obránego Krolá Jego Moſci Páná náſzego/ pokornie y go-  
raco te ſłowa mówiac: Uczyń Pánie z ta Koroná náſza y  
z Krolém Jego Moſcia Pánem náſzym/ znák iáki ku dobre-  
mu. Day Krolowi Jego Moſci Pánu náſzemu pánowanie  
długie y fortunne / Rzeczpoſpolita ſpokojna/ woyna niezwycię-  
żona / dom iego wſytek ſzczeſliwy y trwały: puſć ſtrách imie-  
nia iego ná nieprzyacióły iego: choway náſ w pobożnoſci y w  
pokoju: Strzeż od złego powietrza / głodu/ y mieczá: áby  
wyrzeli wſyſcy / Poganie zwołaſzćá ktorzy iego y Korony  
tey ſláchetney nienawidzá/ áby byli záwſtydzeni / iżes  
náſ ty Pánie ráutować y znácznie pocieſzyć raczył.*

A M E N.

